

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doreczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doreczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VIII.

Nowe Miasto-Pomorze, Piątek, dnia 9 marca 1928.

Nr. 29a

Na jakie listy oddać głos przy wyborach do Senatu w niedzielę, dnia 11. marca?

Wobec tego, że lista nr. 30 nie przeprowadziła żadnego kandydata poselskiego do Sejmu i nie ma też widoków na przeprowadzenie posła do Senatu i wobec tego, że lista nr. 25 do Senatu została unieważniona, należy w niedzielę przy wyborach do Senatu

głosować li tylko na nr. 24 (Blok Katolicko-Narodowy) albo na nr. 7 (NPR.)

Tylko na jedną z tych dwóch list, a więc nr. 24 i 7 należy każdemu Polakowi katolikowi oddać w przyszłą niedzielę głos. Uprawniony do głosowania do senatu, jest każdy Polak, który ukończył dnia 4 grudnia r. 1927 trzydziesty rok życia. Red.

Smutne pokłosie wyborcze.

Nie obiecywaliśmy sobie po obecnych wyborach niczego dobrego. To bezprzykładne rozbitcie się społeczeństwa na liczne obozy, ta zacieka, czasami aż do zenitu posunięta w swem rozgorączkowaniu walka partyjna, nie wróżyła dobrych rezultatów. Z matematyczną pewnością przewidywać było można — mamy przedewszystkiem na myśli i uwadze — Pomorze — z tego bałaganu partyjnego — klęskę narodową. I tak rzeczywiście się stało. Sprawa narodowa na Pomorzu doznała poważnego wstrząsu — a z nią razem i sprawa katolicka, boć jedna z drugą u nas nierozdzielnie złączona. Niejedni pocieszają się tem, że Blok Katolicko-Narodowy, w którym widzi się u nas najwięcej skryształizowanego ducha katolickiego i narodowego — ostał się na Pomorzu i utrzymał swój dotychczasowy stan posiadania, — utrzymała się też N. P. R., zdobył jeden mandat Piast-Chadecja — a że powalono o ziemię i zdruzgotana leży tak głośno i szumnie reklamowana Kat. Unja Z. Z. Nie da się zaprzeczyć, klęska Unji jest zupełna. Mimo ogromnego nakładu pieniędzy, mimo całej powodzi pism, ulotek agitacyjnych, nie zawsze mądrych, bo mieszących często niesmacznie osobę Ojca św. do swej reklamy, mimo nadzwyczajnych wysiłków agitacyjno-wiecznych — zdołała ona tyle osiągnąć, że 31 tys. głosów polskich, oderwanych innym obozom polskim, poszły zupełnie na marne, gdyż nie przeprowadzono z tej strony ani jednego posła do sejmu. Jeżeli są tacy, którzy się z tego cieszą, to my im odpowiadamy: „Raczej smuć się należy, nie dlatego, że Unja klęskę poniosła, bo bez niej się obędzie, ale dlatego, że tak z jej przyczyny i winy, jako i z przyczyny rozbitcia się społeczeństwa polskiego wogóle na rozmaite obozy, poniosła u nas klęskę sprawa narodowa, bo dzięki temurozbitciu przeszło na Pomorzu 3 Niemców i 1 socjalista — a był dotąd tylko 1 Niemiec i jeden socjalista. Odpowiedzialność spada na tych, którzy ową Unję na gwałt forsowali, mimo, że dla niej podatnego gruntu nie było. Jak ona była niepopularna, o tem świadczy choćby ta okoliczność, że w naszym powiecie, gdzie czołowy kandydat, p. Serożyński, bezwątpienia jako lustrator kółek rolniczych znany był i ceniony w całym powiecie i w każdym jego zakątku, jako kandydat Unji u nas ze wszystkich czterech list najmniej zdołał zgromadzić na siebie głosów. Ale nie wolno szukać winowajców i czynić odpowiedzialnymi tylko twórców i przedstawicieli Unji, taka sama odpowiedzialność spada i na wszystkie inne partie, które z pobudek samolubnych, dla jakichś tam zasad partyjnych, nie uważały za stosowne i potrzebne, dla wspólnej sprawy narodowej i katolickiej poczynić ustę-

stwa z tychże celem złączenia się w jeden obóz. I tak się stało, że dzień 4 marca stał się u nas dniem klęski, klęski sprawy narodowej i katolickiej. A gdyby jeszcze choć na tem ona się kończyła. Ale ile spustoszenia moralnego cała akcja wyborcza nam nie wyrządziła, ile jadu, bratniej zawiści, oszczerstw, fałszu, obłudy, obelg nie niosła ona w swym pochodzie i cały ten osad teraz po sobie pozostawiła! Polak z polakiem, katolik z katolikiem, brat z bratem, dziś skłóceni, rozżarci między sobą. Jak żywiołowy huragan, w swym pochodzie obala, niszczy, nieraz kosztowne i cenne, ciężkim mrozem stworzone dzieła ludzkie, tak i ta burza wyborcza dzikie spustoszenia poczyniła w naszych tak dobrze się zapowiadających i pięknie się rozrastających organizacjach społeczno-kulturalnych. W jej wir wciągnięte zostały kółka rolnicze, częściowo i inne zrzeszenia zawodowe nawet oświatowe. Ci, którzy im przewodzili w wspólnej dotąd zgodzie i przykładowej harmonii, ponieważ jeden stanął po tej, drugi po tamtej stronie, przeto dziś rozbici, rozdwojeni, rozkłóceni i rozżarci, nie tak łatwo dadzą się znów wprząc do tego samego rydwanu.

A i nasza gazeta, która zajęła stanowisko takie, które — zdawało się, nikogo razić nie było powinno — stanowisko jedynie bezpartyjnego katolika i polaka, chcącego być wśród rozróżnienia namiętności partyjnych w tych stronach przynajmniej, dokąd docho- dzi, czynnikiem łagodzącym i uśmierającym namiętności partyjne i nasza gazeta z tej afery wyborczej, nie wysłała całkowicie obronną ręką. Chciano najpierw i „Drwęca“ koniecznie i za wszelką cenę wciągnąć we wir walk partyjnych, a gdy się to nie udało — to dziś „Drwęca“ nawet ze strony tych, którym bliska być powinna, ściągnięta na siebie gniew niepohamowany i rozgorączczenie — do tego stopnia, że się jej nietylko grozi bojkotem, ale chce się nawet tę groźbę wprowadzić w czyn — choć, jak mamy nadzieję — bez skutku. Już żeśmy się nie ludzili, że błogostawie będą naszymu pióru, które w okresie powszechnego rozpasania kłótni i swarów partyjnych, kreśliło słowa pokoju, zgody i miłości bratniej, i upamiętania się, ale żeby nam za to złorzeczyć i w nas rzucić kamieniami potępienia, możliwości takiej aniśmy przypuszczali. Jeżeli się stało inaczej, to nie dla tego, że nasze stanowisko i obrany przez nas kierunek był niedobry, tylko dla zbyt, nadmiernego zacietrzewienia partyjnego, które nawet ścierpieć nie mogło organu, który w tym czasie śmiał stanąć ponad partiami.

Podobnymi smutnymi wynikami, jak u nas, zapisał się dzień czwartego marca i w całej Polsce. Rozbitcie obozów polsko-narodowych, to jego dzieło i smutny bilans.

Wprawdzie na ich gruzach powstał wielki obóz „Bezpartyjny Blok współpracy z rządem“, który sta-

nowić ma tron większości rządowej, która — zdaje się, być zapewnioną. Ale kłóby chciał być do tego stopnia optymistą, by mógł przypuszczać, że ten wielki obóz, składający się z najróżnorodniejszych elementów, ostoi, a nie rozprysnie się w kawałki, stanawszy przed zadaniem rozwiązania ważniejszych zagadnień państwowych, gospodarczych lub społecznych!

Ostateczny wynik wyborów do Sejmu

dnia 4 marca rb.

Nr. 1	Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	128	mand.
2	Polska Partja Socjalistyczna	63	„
3	P. S. L. „Wyzwolenie“	36	„
7	Narodowa Partja Robotnicza	9	„
8	Ukraiński Selański Robotniczy Selrob	5	„
10	Stron. Chłopskie (Bojko)	25	„
12	Chłopskie Stronnictwo	1	„
13	Zjednoczenie Robotników i Chłopów (Komuniści)	5	„
14	Związek Chłopski	3	„
17	Zjednoczony Narod Żydów z Małopolski	6	„
18	Blok Mniejszości Narodowych	56	„
19	Jedność Selirob	4	„
20	Lista Rуска	1	„
21	Narod.-Państw. Blok Pracy	5	„
22	Wyborczy Blok Ukraińskiej Socjal. Selirob	11	„
24	Lista Katolicko-Narodowa	37	„
25	Polski Blok Kat. Stronnictw Ludowych „Piasta“ i Ch. D.	34	„
26	Ukraińska Partja Pracy	1	„
30	Kat. Unja Ziem Zachodnich	2	„
	Różne mniejsze partje razem	12	„
		444	

Otwarcie nowego Sejmu nastąpi 21 marca.

Warszawa. Otwarcie nowego Sejmu nastąpi dnia 21 marca, będzie miało miejsce jeszcze w starym gmachu sejmowym, ponieważ pomimo pośpiechu nie udało się ukończyć budującego się nowego gmachu sejmowego. Natomiast na otwarcie Sejmu będzie już gotów nowy hotel poselski.

Ojciec św. przesyła podziękowanie narodowi polskiemu za życzenia Mu złożone w rocznicę jego koronacji na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

Z powodu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI Prezydent Rzplitej Polskiej przesłał następującą depe- szę gratulacyjną:

„Do Jego Świętobliwości Wielce Świętego Ojca Piusa XI Rzym.

Rocznica koronacji Waszej Świętobliwości daje mi sposobność do wznowienia mych gorących życzeń, które żywię zawsze wraz z całym Narodem Polskim dla szczęścia Waszej Świętobliwości, chwały i trwania Jego panowania, prosząc Go, by zechciał przyjąć wyrazy mego synowskiego oddania.

Prezydent Rzplitej (—) I. Mościcki“.

W odpowiedzi Ojciec św. nadesłał następującą odpowiedź:

„Jego Ekscelencja Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej, Warszawa.

Niezwykle wzruszony hołdem Waszej Ekscelencji i drogiego i zawsze wiernego Narodu Polskiego z okazji rocznicy Naszej koronacji, dziękujemy z całego serca, przesyłając ze swej strony życzenia ojcowskie, pomyślności dla Waszej Ekscelencji i ukochanego Narodu.

Pius P. XI“.

Minister Zaleski o rokowaniach z Litwą.

Daleko posunięta ustępliwść Polski.

Genewa, 5. 3. Minister Zaleski oświadcza, że Polska zdecydowana jest przejść do porządku obrad nad wszystkimi osobliwościami noty Waldemarsa i przyjąć do wiadomości jedynie jego rzekomą gotowość do rozpoczęcia rokowań. Pójdzie aż tak daleko, że nie odrzuci nawet Królewcę, jako miejsca rokowań, aby nie dać sposobności do nowych odwiekań przez tego rodzaju spory. Rzecz w każdym razie będzie

omawiana przedtem między członkami Rady.

Według tutejszych pogłosek, Waldemaras wystosował do Belaerts'a prośbę, aby osobiście interwenjował w rokowaniach. Belaerts miał jakoby zamiar wywołać formalną dyskusję w radzie, aby otrzymać specjalny mandat. Trudno narazie ocenić, czy wobec dziś ujawnionego stanowiska Polski mandat taki będzie jeszcze aktualny.

Obawy przed Polską.

W Reichstagu toczyły się rozprawy nad budżetem marynarki, a przedewszystkiem nad sprawą budowy pancernika. Socjaliści i demokraci wypowiedzieli się przeciwko przyznaniu kredytów na ten cel.

Przedstawiciele b. koalicji rządowej, t. zn. Stronictwa Niemiecko-Narodowego, Centrum, Bawarskiej Partii Ludowej i Niemieckiej Partii Ludowej wypowie-

dzieli się za uchwaleniem kredytów na budowę pancernika.

W imieniu Niemieckiej Partii Ludowej poseł Bruninghaus zwrócił uwagę, że **Polska buduje port wojenny w Gdyni**, jako port konkurencyjny Kolonii, dlatego też Niemcy nie powinny zaniedbywać obrony morskiej.

„Oberland“ przygotowuje się do zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce.

Niemiecki zbrojny Związek bojowy „Oberland”, liczący najwięcej zwolenników na Dolnym Śląsku i w Bawarii, a którego celem jest odzyskanie niegdyś pruskich, a obecnie polskich obszarów, rozporządza wielkimi podziemnymi składami broni i amunicji, które rozmieszczone są na krańcach Gór Olbrzymich i w południowo-bawarskim przedgórzu alpejskim.

Zakłady „Monachit Sprengstoffwerke” w Steanskirchen w Górnej Bawarii, dostarczają „Oberlandowi” wielkie ilości amunicji i materiałów wybuchowych do napełniania granatów.

Grupy „Oberlandu” rozwijają się także na polskim Górnym Śląsku i w Poznańskim zakrojona na wielką skalę antypolską działalność, a ich mężem zaufa-

nia na te okęgi ma być jeden z przywódców niemieckich w Polsce dr. Pant.

Dolnośląska grupa obronna a zarazem kierownictwo prowincji na Śląsk Dolny spoczywa w rękach majora Gauscha w Freystadcie, który pozostaje również w żywym kontakcie z irredentystami poznańskimi.

Ekspozetami „Oberlandu” w Prusach zachodnich i Pomeranii są właściciele dóbr von Schweininchen w Hilarowie, von Reiche w Rozbitku. P. Schweininchen w Hilarowie jest bardzo chętnie widzianym gościem u dowódcy okręgu Reichswehry w Królewcu. W Pile odbywają się ustawicznie narady wydziału wykonawczego „Oberlandu”.

Hołd Węgler prochom gen. Bema.

Komitet węgierski opracował już szczegółowo program uroczystości narodowych, związanych z przewiezieniem prochów gen. Bema do Polski.

Na granicy węgiersko-jugosłowiańskiej w miejscowości Kelebria prochy powitane zostaną salwami armatnimi.

Przybycia prochów oczekiwać będą przedstawiciele Min. Spraw Zagranicznych, delegacja krajowego komitetu Bema oraz poseł polski w Budapeszcie, Michałowski.

Wagon ze zwłokami dołączony zostanie do specjalnego pociągu ozdobionego flagami polskimi i węgierskimi. Po odegraniu przez orkiestry hymnów narodowych: polskiego i węgierskiego, pociąg ruszy do Budapesztu.

W drodze zatrzymywać się będzie pociąg na wie-

lu stacjach, gdzie oczekiwać będą delegacje zup, miast, wojska oraz stow. społecznych wraz z orkiestrami i chórami. Delegacje składać będą wieńce na trumnie bohatera. Wszystkie stacje i przystanki kolejowe wzdłuż całej drogi ozdobione będą polskimi i węgierskimi flagami.

Na stacjach, gdzie nie będzie postoju, pociąg zwolni biegu, a orkiestry odegrają hymny dwóch narodów.

Po przybyciu do Budapesztu i uroczystym przyjęciu zwłok na dworcu, trumna przewieziona zostanie do miasta i wystawiona na widok publiczny na katedrze przed Muzeum Narodowym.

Następnego dnia odbędzie się właściwa ceremonia pogrzebowa, w której weźmie udział naczelnik państwa węgierskiego, rząd in corpore.

Barbarzyńcy meksykańscy niszczą bezcennej wartości dokumenty

W dalekim Meksyku trwa w dalszym ciągu prześladowanie Kościoła katolickiego.

Duchowieństwu nie wolno odprawiać nabożeństw. Tłumy wiernych zbierają się jednak co niedzielę w kościołach i odmawiają gromadnie modlitwy mszalne.

Świątynie, pozbawione opieki księży, którzy musieli schronić się przed prześladowaniem i śmiercią,

ulegają stopniowemu zniszczeniu. Archiwum diecezji Guadaluajara postanowił rząd meksykański sprzedać na makulaturę.

Zaznaczyć należy, iż archiwum to zawiera dokumenty historyczne bezcennej wartości, zbierane od 16 stulecia.

Dekret o sądach pracy.

Warszawa, 3. 3. Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów zatwierdzono przedłożony przez ministerstwo pracy i opieki społecznej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, ustanawiający na całym obszarze Rzplitej sądy pracy. W ten sposób spełniono jeden jeszcze ważny postulat organizacji pracowniczych.

Biskup profesorem.

Pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował ks. biskupa dr. Michała Góndlewskiego zwyczajnym profesorem historii Kościoła powszechnego na Wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

J. GORLIC.

181

NARZECZONA Z „TITANIKA”.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ LI.

W mieście źródeł.

Pora była poobiednia. Ażeby uniknąć wielkiego upału, który teraz, z początkiem lipca, mocno w Karlsbadzie dokuczał i czynił niezbyt przyjemnym pobyt na wolnym powietrzu, goście hotelu „Cesarz austriacki”, jednego z najlepszych w Karlsbadzie, porozchodzili się, jedni do swych pokoi, inni do hali, czytelnicy lub salonu do palenia.

Każda z tych ubikacji posiada swych stałych gości. Kilku zasiadło w hali do gry w karty lub bilard, inni znowu woleli zabawić się rozmową w salonie do palenia, a leniwi pokładli się na poobiednią drzemkę.

I czytelnia miała swych stałych gości. Było ich naprawdę tylko czworo, ale od trzech tygodni codziennie można ich było tam spotkać o tej samej porze i zauważyć, że się do siebie wcale nie zbliżali. Zaraz po obiedzie zjawiali się w czytelnicy i zasiadali w dwóch przeciwnych rogach obszernego pokoju.

Byli to dwaj starsi mężczyźni, każdy w towarzystwie młodej i pięknej kobiety.

Jeden z nich był typowym Amerykaninem. Ze swą trochę szeroką, gładko wygoloną twarzą i raziącą elegancją, swym bezmiernym spokojem i obojętnością na wszystko, harmonizował najzupełniej z wielkim dziennikiem, w czytaniu którego zagłębiał się zawsze z uwagą, podczas gdy jego towarzysza, ku nieszczęściu zdumienia przeciwnej partii, czytała polską książkę.

Blżej okna siedział stary, siwowłosy człowiek, który starał się zawsze trzymać prosto i sztywno, chociaż cierpienie, które go sprowadziło do Karlsbadu, ciężej pozwalało mu na to. Obok tego mężczyzny, w którym na pierwszy rzut oka można się było domyśleć dawnego żołnierza, siedziała urczo piękna, ciemnowłosa dziewczyna, zajęta pićmi herbem; co jakiś

czas jednak podnosiła wzrok na młodą, jasnowłosą kobietę, która siedziała obok Amerykanina. Widocznie interesowała się nią bardzo.

— Czy nie udamy się dzisiaj na naszą zwykłą przeczadkę wuju? — zwróciła się blondynka do mężczyzny zajętego czytaniem dziennika.

— Jeszcze w wcześniej, Heleno. Gdy się ochłodzi, pójdziemy znowu na Hirschenberg. Ale gdzie jest Marja?

— Pisze list do rodziców. Wiesz przecież, że gdy przybyłszy do Europy, dała znać o sobie rodzinie. Ogromnie się cieszą, że jej pobyt tutaj tak posłuszny.

— Dziwna jesteś, Helenko — rzekł Fred Webb, gdyż jego to spotykamy w Karlsbadzie. — Myślisz zawsze o szczęściu innych, a nigdy o swoim własnym. Tyle się natrudziłem, zanim cię namówiłem do zrzucenia wdowi h szat. Teraz powinnaś używać zycia! Patrz, jaki piękny jest świat naokoło ciebie.

Helena spuściła oczy ku ziemi i zarumieniła się lekko.

— Wiesz przecież wuju, że nigdy nie mogę być szczęśliwą.

— Głupstwo! — zawołał Fred Webb. Dlatego, że kochasz człowieka, który bawi w Ameryce? Przyrzekłem ci przecież, że poruszę wszystkie sprężyny, byle go tylko odnaleźć. Więcej nie zdołam uczynić, moje dziecko. Teraz miej cierpliwość i czekaj do jesieni, to jest do czasu, kiedy wrócimy do Ameryki.

— Wdzięczna ci jestem za twe słowa, wuju — rzekła Helena, która podczas podróży zwierzyła się była wujowi swą tajemnicę i opowiedziała mu o Ryszardzie — ale kto wie, czy ujrzę kiedy Ryszarda Warszawskiego.

Na dźwięk tego nazwiska, jakkolwiek zostało bardzo cicho w okolicy, druga para obecnych w czytelnicy drgnęła i spojrzała ze zdumieniem na mówiących.

— Warszawski? Zda mi się, że ci ludzie wymienili nasze nazwisko, Irmo? — szepnął starzec do dziewczyny.

— I mnie się tak zdaje, ojczy — odpowiedziała ciemnowłosa panienska, ale nie mówią oni z pewnością

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 7 marca 1928 r.

Kalendarzyk. 7 marca, Środa, Tomasza z Akwinu.
8 marca, Czwartek, Sw. Wincentego Kad.
Wschód słońca g. 6 — 9 m. Zachód słońca g. 17 — 25 m.
Wschód księżycy g. 18 — 59 m. Zachód księżycy g. 7 — 49 m.

Z Pomorza.

Komunikat.

W miesiącu marcu 1928 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednio:

1. do 15 marca 1928 r. podatek gruntowy za I półrocze 1928 r.

2. do 15 marca 1928 r. podatek przemysłowy od obrotu za miesiąc luty 1928 r. od przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowe księgi handlowe.

3. podatek od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni biorąc od dnia dokonania potrącenia.

Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności na miesiąc marzec 1928 r.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Brodnicy.

„Paganini”.

Lidzbark. Operetka ta będąca niejako dokumentem odrodzenia operetki w szlachetnej formie ukazała się na scenie hotelu Pod Trzema Koronami w dniu 10 bm. o godz. 8 wieczorem w doskonałej obsadzie artystów warszawskich: p. Wawrzkowicza, (Paganini), Horbowski, Gabryelli, Romaniszyna, Cybulskiego i innych. Ceniony wielce kompozytor nieśmiertelnej „Wesołej Wdówki” Lehar, nie uległ bynajmniej współczesnemu szablonowi i stworzył prawdziwe arcydzieło muzyczne. Bohaterska sylwetka sztuki z epoki napoleońskiej, ten genialny wirtuoz, a przytem głośny awanturnik i urodziciel Paganini, w ilustracji muzycznej kompozytora Lehara, stał się wymarzoną postacią, szlachetnie pojętej operetki. Autor wprowadza nas w każdym akcie w inne środowisko: w akcie pierwszym wiejskie, w drugim, dworskie, pełno postaci historycznych, w trzecim zaś przemysłniczo-apaszkowskie. Widowisko ze wszechmiar ciekawe i fascynujące. Kostjumy stylowe. Bilety nabywać można w Filji „Drwęcy” w Lidzbarku.

Teatr miejski z Grudziądza

bał w ub. poniedziałek w Lidzbarku wystawiając przezbawną komedię Laufs’a „Dom Warjatów”. Niestety sala prawie że była pusta. A wielka szkoda. Artyści wywiązali się z swego zadania bardzo dobrze. Przypuszczając należy, że na przyszłych przedstawieniach wypełni publiczność salę.

Zawody kęglarskie.

Lidzbark. W ub. sobotę urządził Klub Kęglarzy „Sita” wewnętrzne zawody o nagrody. Po zaciętej walce zdobył 1. nagrodę p. Wł. Poćwiadowski, 2. nagrodę p. M. Smigielski, 3. nagrodę p. J. Kupczyk, 4. p. L. Etter i 5. p. M. Zastawny. Po odbytych zawodach, odbyła się w lokalu klubowym w hotelu Pod Trzema Koronami pogawędka.

o nas nic złego. Nie wyglądają na to.

— To Amerykanie, a ci są do wszystkiego zdolni, — mruknął były wojskowy. — Ale, ale, Irmo, podaj mi też listę gości, muszę zobaczyć, czy generał Gerc przybył już do Karlsbadu. Stary mój kolega przyrzekł mi przecież zjawić się tutaj około 4 lipca.

Dziewczyna wstała i wzięła ze stołu, stojącego tuż przy oknie, dosyć grubą księgę, w której zapisywano wszystkich przybyłych do miasta źródeł, i podała ją ojcu.

W tej chwili Amerykanin i jego siostrzenica powstali i skłonili się z zimną uprzejmością starcowi i jego córce, opuścili czytelnię.

— Dorobki-wicie, hołota! — mruknął do siebie starzec, przeglądając listę gości. — Ten mister Webb który posiada miliony, wyobraża sobie, że jest jakimś zwierzątkiem, godnym oglądania. A ja ci powiadam, Irmo, że stare nazwisko i szereg dzielnych przodków są więcej warte, niż miliony tego króla giełdowego.

— Ale dajże spokój, ojczy — odparła młoda dziewczyna z uśmiechem. — To prawdopodobnie bardzo zaci ludzie, ten Amerykanin i jego siostrzenica, Polka. Obserwowałam ją i przekonałam, że jest bardzo dobroczynna i wcale nie dumna. Ta druga dziewczyna, która się znajduje w ich towarzystwie, jest obcą dla nich, a oni traktują ją jak równą sobie. A wczoraj, gdy zbierano składkę na pogorzalców w jednej ze wsi galicyjskich, Fred Webb i jego siostrzenica dali niemniej, jak dwa tysiące dolarów.

— To jest niczem w porównaniu z ich majątkiem, — zrzędził ciągle starzec. — Ale... nie widzę tutaj jeszcze nazwiska mego przyjaciela. Może mieszka u Puppa. Cóż to? Patrzajno Irmo! Czyż ja nazwisko znajduję tutaj!

Starzec porwał ze stołu listę gości i podsunąwszy ją sobie pod oczy, spoglądał osłupiały na jedno z nazwisk, umieszczonych w rubryce, w której zapisywani byli goście najbardziej dystyngowanego hotelu w Karlsbadzie, hotelu Puppa.

— Któż taki mieszka u Puppa, że cię to tak zdumiało, ojczulku? — zapytała Irma, ogromnie zaciekawiona. (C. d. n.)

Jarmark.

Lidzbark. W ub. poniedziałek odbył się u nas jarmark kramny. Jak zwykle, rejdowali żydzi. Kupujących było bardzo mało, to też rydostwo nie bardzo było zadowolone z interesów.

Z minionej niedzieli.

Lidzbark. Ubiegła niedziela minęła w naszym miasteczku spokojnie. Policja, która była w pogotowiu, nie miała potrzeby wkraczać. Miasto nasze podzielone zostało na 2 obwody, 46 i 47. Podział był bardzo nieszcześliwy. Obwód 46 liczył 1311 uprawnionych do głosowania, obwód zaś 47 tylko 687. Z powodu wielkiego natłoku w obwodzie 46 wielu wyborców nie głosowało. Czekać musiano tam nieraz 3 godz. aby oddać głos swój. Wynik w poszczególnych obwodach jest następujący w obwodzie 46 oddano na listę nr. 2 15 głosów, nr. 7, 293 głosów, nr. 18, 39 głosów, nr. 24 192 głosów, nr. 25 9 głosów, nr. 30, 7 głosów. W obwodzie 47 wynik przedstawia się następująco, nr. 2, 8 głosów, nr. 7, 456 głosów, nr. 18, 75 głosów nr. 21, 8 głosów, nr. 24, 438 głosów, nr. 25, 31 głosów, nr. 30, 60 głosów. Udział głosujących w obwodzie 46, 81% w obwodzie 47, 80%. W innych obwodach w naszej okolicy wynik jest następujący: obwód nr. 29 Boleszyn uprawnionych było 411 głosowało 380, lista 7 uzyskała 94 głosów, nr. 18, 5 głosów, nr. 21 4 głosy, nr. 24, 94 głosy, nr. 25, 138 głosów, nr. 30 43 głosów, nr. 36, 2 głosy. Obwód 30 Wielkie Leżno uprawnionych 487, a głosowało 458, nr 7 uzyskała 125 głosów, nr. 18, 16 głosów, nr. 24, 49 głosów, nr. 25, 238 głosów, nr. 30 30 głosów. Obwód 31 Słup nr. 7, 207 głosów, nr. 18, 13 głosów, nr. 24, 87 głosów, nr. 25, 71 głosów, nr. 30 35, głosów. Obwód 32 Wąpiersk nr. 2, 3 głosy, nr. 3, 5 głosów, nr. 7, 148 głosów, nr. 18, 19 głosów, nr. 24, 254 głosów, nr. 25, 230 głosów, nr. 30, 22 głosów, nr. 36, 1 głos. Obwód 34 Klonowo nr. 1, 6 głosów nieważnych, nr. 2, 56 głosów, nr. 7, 92 głosów, nr. 18, 2 głosy nr. 24, 125 głosów, nr. 25, 165 głosów, nr. 30, 3 głosy nr. 21, 9 głosów.

Bandycki napad na listonosza.

Kartuzy. Onegdaj trzech bandytów napadło na drodze opodal huty Pomiącińskiej okręgu kartuzkiego na listonosza Lemana, pobili go do nieprzytomności i zrabowali 50 zł., zbiegli.

Z dalszych stron Polski.

Tajemniczy metal wykryto pod Kolaszkami.

Kódź. Pod Kolaszkami odkryte zostały znaczne pokłady węgla brunatnego. Jeden z przemysłowców kódkich dr. Biderman, będący współwłaścicielem kopalni „Saturn” w Sosnowcu, zakupił od jednego z wieśniaków znaczny teren węglowy. W ubiegłym tygodniu przystąpiono na terenach tych do wydobywania węgla. Podczas tych prac natknięto się na gładki metal, które zostały podane ekspertyzie. Wyniki tej ekspertyzy trzymane są w tajemnicy. Sprawa budzi w dalszym ciągu kolosalne zainteresowanie.

Stwierdzono, że węgiel, jakkolwiek jest młody, nadaje się do użytku i po osuszeniu go, doskonale się pali.

10 milionów dolarów pożyczki dla Warszawy.

Ukończono rokowanie z przedstawicielami finansistów zagranicznych w sprawie udzielenia miastu Warszawie pożyczki w wysokości 10 milionów dolarów i to bez kontroli przedstawicieli kapitalistów amerykańskich. Również pożyczka ta nie potrzebuje gwarancji rządowej. Pożyczka będzie użyta na inwestycje produkcyjne oznaczone przez magistrat i radę miejską.

Z innych warunków podać możemy, że oprocentowanie jej wraz z amortyzacją wynosić będzie 9 proc. z ułamkiem, czyli na warunkach lepszych od pożyczki państwowej, od pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego i pożyczki miasta Poznania. Oprocentowanie i spłata tej pożyczki mają już pokrycie w budżecie uchwalonym przez radę miejską.

Rozporządzenie w sprawie taks szkolnych.

Ministerstwo oświaty, chcąc uprościć skomplikowany system rachunkowości po szkołach i ułatwić księgowość dyrektorom szkół średnich, wydało nowe rozporządzenie, na podstawie którego trzy dotąd oddzielne rodzaje taks szkolnych (za zużycie materiałów i pomocy naukowych, administracyjnych i na fundusz gier i zabaw) połączyło w jedną „taksę administracyjną” wysokości 110 zł rocznie, a półrocznie 55 zł. Opłaty te rozdzielone, dotąd wynosiły rocznie 109 zł. Przydano więc dla zaokrąglenia 1 zł.

Z półrocznej kwoty 55 zł wpłacają dyrekcje szkół średnich po 20 zł do Kasy Skarbowej, po 12 zł 50 gr do centralnej kasy państwowej do dyspozycji ministra oświaty, reszta, tj. 22,50 zł zatrzymują szkoły do własnej dyspozycji na pokrycie wszystkich wydatków rzeczowych i administracyjnych.

Zwolnień od taksy administracyjnej do połowy lub w całości (10 proc. uczniów) udziela co półrocze Rada Pedagogiczna, stosownie do stanu majątkowego rodziców, uczniom, którzy pilnością i postępami w nauce na to zasługują. Od decyzji Rady Pedagogicznej może opieka domowa odwołać się do Kuratorjum, które rozstrzyga ostatecznie.

Dzieci funkcjonariuszów państwowych i wojskowych zawodowych placą zasadniczo połowę taksy, jeżeli uczniowie mają na równi z innymi uczniami warunki zniżenia tj. dobry postęp w nauce i zachowanie się, oraz niezamożność rodziców.

Taryfa płac w rolnictwie

za miesiąc luty 1928 r.

Komisja Pracy Pomorskiej Tow. Rolniczego w porozumieniu z organizacjami pracodawców i pracobiorców w rolnictwie, na podstawie ceny żyta za ctr. pojedynczy 19,58 zł ustaliły poniższe place za miesiąc luty r. b.

Ręczniacy	11 zł 42 gr.
Stróże, skotarze, oprzącacz, wartownicy	13 „ 05 „
Fornale, pracujący stale kofimi	14 „ 69 „
Włodarze	16 „ 32 „
Owczarze	17 „ 95 „
Rzemieślnicy bez narzędzi	26 „ 11 „
Rzemieślnicy z narzędziami	29 „ 37 „

Zacieżnicy.

Kateg. Ia dziewczęta i chłopcy od 14—15 lat według obopólnej umowy.

Kateg. Ib dziewczęta i chłopcy od 15—16 lat 48 gr. 0,80 zł.

Kateg. II b dziewczęta ponad 18 lat 0,88 zł.

Kateg. III chłopcy od 18—21 lat 1,12 zł.

Kateg. IV chłopcy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy 1,76 zł.

Chałupnicy.

Chałupnicy 1 zł 52 gr.
Dziewczęta i chłopcy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorii (8 gr więcej).

Dla służby włościańskiej, (gbruskiej).

za miesiąc luty 1928 r.

Parobcy i dziewczęta od 14—16 lat — 2 ctr. żyta miesięcznie 39,16 zł.

Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — 2¼ ctr. żyta miesięcznie 44,06 zł.

Dziewczęta ponad 18 lat i chłopcy do lat 20 — 2 ctr. 65 ft. żyta miesięcznie 51 zł 89 gr.

Robotnicy ponad 18 lat — 2 ctr. 90 ft. żyta miesięcznie 56 zł 78 gr.

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów:

1. Od sztuki krowy dojeny, wołu roboczego, stadnika rozplodowego 1,28 zł.

2. Od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojeny lub wołu roboczego 80 gr.

3. Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni 80 gr.

Place kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę 32 gr.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

Mądrej głowie dość po słowie?

Pod powyższym nagłówkiem pragnę odpowiedzieć na śmieszne i mijające się z prawdą wywody p. Józefa Lewickiego z Kurzętnika, umieszczone onegdaj w „Drwęcy” nr. 22.

Wprawdzie tam przyznaje p. L. że miał zatarg z nauczycielem, to jednakże skrzętnie przemilcza wszystko, co wiedzieć winien każdy, kto dotąd w tym względzie nie był poinformowany. Nieprawdą bowiem jest, że doszło do zatargu z nauczycielem z tej przyczyny, że tenże wypędził jego dzieci ze szkoły.

Nie tędy droga — p. L. — prawda wyjdzie zawsze na jaw, chociażby Pan sobie tego jaknajprędzej nie życzył. Zadenuncjował pan nauczyciela polaka w roku 1917 u władzy szkolnej niemieckiej za to, że nauczyciel ten, stojąc na straży oświaty ludu, nałożył na pana karę za uchylania się pańskich dzieci od nauki. A pan na to co zrobił?... Doniósł pan reencji w Kwidzynie, że ten nauczyciel jako urzędnik niemiecki posługiwał się w stosunku do dzieci w szkole — ub. wyłącznie narodowości polskiej — językiem polskim, w następstwie czego ów nauczyciel niemal że byłby postradał chleb. Dzieci pana uczęszczały po smutnym tem zajęciu nadal do szkoły, jednakże dalsze ich uchylanie się od nauki oraz obawa przed dalszymi intrygami zmusiły w końcu nauczyciela do wydalenia dzieci. Tak oto przedstawia się prawda. Kto by miał interes w tem, aby dowiedzieć się szczegółów, może zwrócić się do nauczyciela a obecnego rektora szkoły wiejskiej w Krzemieniewie, a dowie się prawdy z własnych jego ust.

W dalszym ciągu swych wywodów p. L. z niebywałą zuchwałością twierdzi, że jest znanym nietylko w powiecie ale na całym Pomorzu ze swej działalności. — O tak! Jest powszechnie wiadomym, że stale przebywa w sądzie, zarcując go formalnie skargami, aczkolwiek sam takich napisów nie potrafi.

Ludzie prześladowani manją wielkości manją zawsze dużo szczęścia. Szkoda wielka, że o człowieku o tak „wybitnej inteligencji” i „walorach moralnych” nie dowiedziała się Polska cała, jak długa i szeroka. Władze oraz sfery kompetentne, znając prawdziwy stan rzeczy, napewno nie byłyby się trudziły ofiarowaniem jakichbądź urzędów ludziom o zasługach, jakie może notować p. L. szczególnie jako Polak, występujący za czasów niemieckich w obronie niemieckości,

a obecnie w swej chełpliwości przypisujący sobie miano najbardziej zasłużonego Polaka na Pomorzu.

Sympatyk Bloku Katolicko-Narodowego

W imię prawdy!

Rumlan. Sianie nieprawdziwych wieści o powodzeniu na wiecach przedwyborczych, umieszczanie podpisów bez wiedzy i zgody itp., oto środki, jakimi walczy o głosy wyborców K. U. Z. Z.

I tak pisze b. poseł p. Wałaszek w Nr 25 „Drwęcy”, że, podjąwszy się organizacji dla Unji w powiecie lubawskim, powziął postanowienie nie zwalczania Bloku Kat.-Nar. Czem jednak rozpoczęły się wiece Unji w naszym powiecie, jak nie rzucaniem błota na B. K. N. i dawniejszą 8-kę?

Dalej! Pisze p. Wałaszek, jakoby wiece za wyjątkiem Rozentala, Truszczyn, Byszwałdu i Zwiniarza, w innych miejscowościach cieszyły się zupełnym powodzeniem i rolnicy w 60—90 proc. oświadczyli się za Unją! Czy odnosi się to także do Rumienicy, Rumiana, Rybna i Jegli? które, trzeba zaznaczyć, były zwołane na jeden dzień?

Faktem jest, że referaty, wygłoszone w tych miejscowościach przez pp. A. Hejkę i Wałaszka, były gmatwaną pseudo — faktów i oskarżeniem B. K. N., a przyjęte zostały przez audytorjum drwiąciami uśmiechami i milczeniem. Natomiast, gdy przystępowano do rzeczowej dyskusji, pp. Hejka i Wałaszek mieli na to jedną stereotypową odpowiedź: „panowie, puście nas, gdyż mamy jeszcze dziś wiece tam a tam”. Jednym słowem — rejterada! I to się ma nazywać sukcesem? Wicownik.

Stosunki narodowościowe na Pomorzu w poszczególnych okręgach wyborczych.

Ogólna liczba mieszkańców Pomorza . . . 978.434
Liczba obywateli polskich . . . 962.981

Okręg	Ogólna liczba obyw. polskich	Polaków	%	Niemców, żydów i innych	%
29 Tczew— Starogard	322994	298999	92.6	23995	7.4
30 Grudziądz Chojnice	302733	247898	81.9	54835	18.1
31 Toruń— Brodnica	337255	302021	89.5	35233	10.5
Pomorze	962981	848918	88.1	114063	11.9

Liczba uprawnionych do głosowania do sejmiku i przeliczalny stosunek głosów polskich i niemieckich.

29	160061	148147	92.6	11904	7.4
30	151807	123926	81.9	27881	18.1
31	174168	155820	89.5	28348	10.5
Pomorze	486026	427892	88.1	58133	11.9

Defraudacje w urzędzie pocztowym.

Chełm Lubelski, 5. 3. W urzędzie pocztowo-telegraficznym w Chełmie Lubelskim ujawniono, że funkcjonariusz Stanisław Szwed systematycznie nie doręczał listów pieniężnych z Ameryki oraz wyjmował pieniądze z innych listów z zagranicy. Przeprowadzona u niego rewizja znalazła wiele listów zagranicznych, rozpieczętowanych, 101 marek używanych do listów zagranicznych i krajowych, 19 kart pocztowych z nieodstemplowanymi znaczkami oraz inne znaczki odrywane od listów. Prócz tego znaleziono 23 dolary. Wysokości strat dotychczas nie zdołano ustalić. Aresztowany Szwed przyznał się do winy.

Polski węgiel groźnym konkurentem na rynku światowym.

Wiedeń. „N. F. Presse” donosi, że angielscy właściciele kopalni, zapytani byli o zdanie co do potrzeby porozumienia się między angielskim i niemieckim przemysłem węglowym.

Angielscy właściciele kopalni oświadczyli, że nie można myśleć obecnie o porozumieniu z kopalniami niemieckimi, wskazując na to, że Niemcy i Anglia nie są jedynymi czynnikami na rynku węglowym, ponieważ występuje obecnie niebezpieczny konkurent, mianowicie Polska. Polski przemysł węglowy posiada rozległe zapasy, a ponadto korzysta z dogodnych frachtowych. W ten sposób węgiel polski mógł zdobyć rynek skandynawski.

„N. F. Presse” czyni uwagę, że z powyższych wynurzeń wynika, iż angielscy właściciele kopalni są zdania, że Polska i Niemcy muszą się przedewszystkiem porozumieć.

Zasypani przez lawinę.

Wiedeń. Jak donoszą z Steinach, padło na Brennerze trzech młodych turystów ofiarą lawiny. Turysty przybyli z Lipska i wczoraj udali się na narciach w góry, gdzie zaskoczyła ich lawina.

Między nimi znajdował się młody literat, Reiche, mechanik Schmiedt. Identyczności trzeciej ofiary nie stwierdzono.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 7. 28. A. W. Dziś po 10-dniowym pobycie w Warszawie wyjeżdża do Moskwy poseł polski Patek.

Szczegółowe obliczenie 2 okręgów Warszawy dało następujący wynik: lista 1 51064 głosów 2 mandaty a nie 3, P. P. S. 17943 głosów 1 mand. Wyzwolenie 23014 1 mandat, lista 24 24158 głosów 1 mandat.

Według ostatniego projektu porządkowego w Sejmie, 132 posłów nie podzieli się na mniejsze frakcje, jedynie podzieli na miejską i wiejską, przewodniczący grupy wiejskiej

Bojko a miejskiej Rogowicz.

W nowym Sejmie najliczniej reprezentowany jest świat dziennikarski, następujący dziennikarze wchodzi do Sejmu: Z. Berezowski, Stroński, Tomaszewicz, Gwiżdż, Pochmarski, Mackiewicz, Wołoszynowski, Piasecki, Dombrowski, Kulerski, Niedziałkowski i Taczasowski.

Powstanie nowego państwa w Europie.

Kopenhaga, 3. 3. Rada stanu Islandji jednomyślnie postanowiła wypowiedzieć traktat unji personalnej, łączący Islandję z Danją.

Islandja ma zamiar ogłosić zupełną niezależność i samodzielność państwową, przyjmując ustrój republikański.

Sowiecki „projekt rozbrojenia“.

Agencja Havasa donosi z Genewy, że rząd sowiecki złożył projekt w sprawie powszechnego rozbrojenia w ogólnych zarysach, zgodny z propozycją, wysuwaną przez delegację sowiecką na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów.

Góra lodowa rozbiła statek.

Oslo. Na wschód od wysp Orkney w dniu wczorajszym zderzył się wielki statek, przeznaczony do połowu wielorybów „Southern Queen” z olbrzymią górą lodową. Zderzenie było tak silne, że parowiec natychmiast zatonął. Statek został rozerwany na dwie połowy. Załoga, znajdująca się na pokładzie w liczbie 107 osób, zdołała się uratować. Ładunek parowca, składający się z 20.700 beczek tranu wielorybiego zatonął.

Ruch towarzystw.

Nowemiasło. W piątek, dnia 9 marca odbędzie się zebranie N. P. R. w lokalu p. Jankowskiego o godz. 7-mej wieczorem.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 5. 3.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	40.00—41.00
Pszonica	49.00—50.00
Jęczmień przemysłowy	34.00—36.00
Owies	35.00—37.00
Jęczmień browarowy	39.50—40.50
Mąka żytnia 65 proc.	00.00—60.25
Mąka żytnia 70 proc.	00.00—58.75
Mąka pszenna 65 proc.	69.00—73.00
Otręby żytnie	28.00—29.00
Otręby pszenne	28.00—29.00
Rzepak	63.00—70.00
Groch polny	48.00—52.00
Groch Victoria	60.00—62.00
Groch Folgera	55.00—65.00

Uwaga: Ogólne usposobienie mocne.

Warszawa, 7. 3. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.51—57.64.
na Warszawę 57.47—57.62.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.

24 Lista Komitetu Wyborczego Katolicko-Narodowego. 24

Baczność Wyborcy Polacy Katolicy!

Zgodnie z wolą Episkopatu Polskiego idziemy do wyborów w wielkim bloku katolicko-narodowym, na którego czele stoi zasłużony bojownik sprawy narodowej p. marsz. Trampczyński.

Wzywamy tych wszystkich, którzy są wierni ideałom katolickim i narodowym i pragną się przyczynić do zwycięstwa bloku katolicko-narodowego listę nr. 24 ażeby po kartki wyborcze oraz po materiały agitacyjne zgłaszali się w składzie zegarmistrzowskim p. Jana Ciszewskiego w Nowemmieście.

Jan Ciszewski.

Prezes Bloku Katolicko-Narodowego.

Znów stabilizacja urzędników przesunięta na dalszy termin.

Warszawa, 1. 3. Rozpatrywane obecnie zmiany ustawy o służbie cywilnej, wprowadzone będą w życie od dnia 1 lipca b. r. Do 1-go lipca uzyska stabilizację przynajmniej połowa urzędników państwowych, co zapewni im nieusuwalność bez orzeczenia komisji dyscyplinarnej. Dotychczas stabilizowani są tylko urzędnicy kilku najwyższych stopni służbowych.

Egzamin dzieci polskich na G. Śląsku ukończony.

Katowice, 1. 3. Inspektor Maurer, delegat Rady Ligi Narodów, który bawił na Górnym Śląsku i egzaminował dzieci polskie w szkołach niemieckich, ukończył swoje czynności urzędowe i dziś opuści G. Śląsk.

Na podstawie wyników egzaminów, wykonanych przez inspektora Maurera, opinia polska może być zupełnie spokojna. Niewątpliwie stwierdziły one, że olbrzymi procent dzieci polskich uczęszcza do szkół niemieckich.

Egipt przeciw traktatowi z Anglią.

Kair. 5. 3. Sarwat Pasza potwierdził oficjalnie wobec wysokiego komisarza angielskiego wiadomość o odrzuceniu przez rząd egipski propozycji angielskiej w sprawie traktatu angielsko-egipskiego. Jest prawdopodobne, że w łonie gabinetu egipskiego wybuchnie kryzys.

W związku z tem Londyn podaje, że premier egipski, Sarwat Pasza, podał się do dymisji. Jako przyczynę podają słaby stan zdrowia premiera.

NAWOZY SZTUCZNE

„ROLNIK“ w LUBAWIE, Telefon 39.

AZOTNIAK, SALETRE CHILIJSKA, SUPERFOSFAT, TOMASYNĘ, SÓL POTASOWĄ, KAINIT, WAPNO NAWOZOWE na długoterminowy kredyt poleca

PRZETARG.

Magistrat w Nowemmieście wydaje w drodze przetargu wykonanie prac stolarskich okien i drzwi do sali gimnastycznej.

Do powyższych prac dostarcza Magistrat potrzebne materiały.

Kosztorysy ofertowe otrzymać można w Magistracie Nowemiasło.

Oferty złożone być winny do

dnia 15 marca rb. godziny 13-ej.

Magistrat zastrzega sobie wybór oferenta.

Nowemiasło nad Drwęcą, dnia 3 marca 1928 r.

Magistrat,

(-) Kurzętkowski, burmistrz m.

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, że Bank Gospodarstwa Krajowego udziela

30 miesięcznych kredytów ulgowych

po 6 proc. i 1 proc. na koszty manipulacyjne dla rzemiosła i drobnego przemysłu i to za pośrednictwem Komunalnych Kas Oszczędności. Ponieważ zarząd miasta takiej instytucji kredytowej nie posiada, przeto polecam zwracać się o pożyczki ulgowe do Powiatowej Kasy Oszczędności w Miejsou.

Podania przedkładać należy bezwzględnie.

Nowemiasło nad Drwęcą, dnia 5 marca 1928 r.

Magistrat,

(-) Kurzętkowski, burmistrz m.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 10 marca rb. o godzinie 12-tej w południe sprzedawca będą w Gierłochy na majątku p. Wajochta za gotówkę najwięcej dającego:

4 konie wyjazd, 16 prosiąt, 6 tuczników, 5 warchlaków, 4 jałowice i 2 krowy.

Lubawa, dnia 6 marca 1928.

Breński, kom. sądowy z pol.

WALNE ZGROMADZENIE

Banku Ludowego w Lidzbarku

Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością

odbędzie się w **środe, dnia 14 marca 28 r. o godzinie 17 w lokalu Banku** z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
5. Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków i udzielenie absolutorium Radzie Nadzorczej i Zarządowi.
6. Wybór 1 członka Rady Nadzorczej i 1 członka Zarządu.
7. Wolne głosy.

Bilans z rachunkiem strat i zysków jest wyłożony w lokalu Banku.

Na wypadek gdyby o godzinie 17-tej nie przybyła dostateczna ilość członków odbędzie się Walne Zgromadzenie o godzinie 17,30 tegoż dnia t. j. 14 marca rb. z tym samym porządkiem dziennym, którego uchwały będą ważne bez względu na ilość obecnych członków

Bank Ludowy w Lidzbarku

Spółdz. z ograniczoną odpowiedzialnością.

Zarząd

(-) Mroziński, (-) Kamiński.

Tapety

w wielkim wyborze

... poleca ...

Kalęgarnia „Drwęcy“.

AGENTÓW

do sprzedaży Szwedzkich wirówek potrzebuje

Oferty do „Drwęcy“ pod D. S.

Potrzeba od zaraz, kilku dzielnych i sumiennych

AGENTÓW

do sprzedaży maszyn do szycia

„Singer“

wirówek „Milena“, maszyn rolniczych „Ventzki“,

Starszy komisjoner firmy

Singer Sewing Mach. Comp.

Konst. Steika,

Brodzina n. Dr., Mostowa 7.

Inspektor szkolny powiatu lubawskiego w Nowemmieście ogłasza konkurs na stanowisko

kancelisty inspektoratu.

Należyce udokumentowane podania wnosić należy na ręce inspektora szkolnego w Nowemmieście do dnia 21-go bm. Blizszych informacji można zasięgnąć w inspektoracie dziennie w godzinach przedpołudniowych.

Inspektor szkolny, 6. III. 28 r.

Poszukuje od 15 marca

2 SŁUŻĄCE

do wszelkiej pracy w podwórzu.

Maj. klasztorny Lubawa.

Potrzebny

ELEW

gospodarczy

z ukończoną szkołą rolniczą i chociażby krótką praktyką

od 1-go kwietnia 1928 r.

Maj. Pręgowizna.

Majątek Radomno,

potrzebuje od 31 marca rb.

Szwajcara-dojarza

z pomocnikiem.

do 28 krow i 12 jałowizny

Potrzebny od 1. kwietnia

CHŁOP

z zaciągiem,

lub bez zaciągu.

Kto wskaże eksp. „Drwęca“.

UWAGA!

Osiedliłam się jako

KRAWCOWA

w Tylicach. Wykonuję wszelką garderobę damską, starannie i szybko według najnowszych zurnali.

A. Znanińska, Tylice.

Poszukuję od zaraz

2 uczni

Juljan Truszczyński,

skład kolonialny

Lubawa, Rynek.

Poszukuję od 1. kwietnia

dzielnego człowieka

z szarwarkiem.

RICHTER, Bagno

p. Jamlejniki.

KARTY

do gry

poles

Księgarnia „Drwęca“.